

# Eugeniusz Weron

---

## Biuletyn teologii laikatu

---

Collectanea Theologica 77/4, 193-203

---

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## BIULETYN TEOLOGII LAIKATU (120)

ZAWARTOŚĆ: I. IV Światowy Kongres Rodzin; II. VII Zjazd Gnieźnieński\*.

### I. IV ŚWIATOWY KONGRES RODZIN

W dniach od 11 do 13 maja 2007 r. obradował w Warszawie, w Pałacu Kultury i Nauki, Światowy Kongres Rodzin. Uczestnikami byli reprezentanci sponad 60 krajów: katolicy, protestanci, prawosławni, greko-katolicy, a także żydzi i muzułmanie<sup>1</sup>. Temat i hasło Kongresu: *Rodzina wiosną Europy i świata*.

Był to już z kolei IV Światowy Kongres Rodzin. Poprzednie odbyły się w latach: 1997 w Pradze, 1999 w Genewie, 2004 w Meksyku (miasto).

Inicjatorem i prezesem tych kongresów jest amerykański ewangelik, Allan Carlson (ur. 1949 r. w USA). Główny wkład w przygotowanie i organizację kongresu w Warszawie wniosły dwa wielkie zrzeszenia: Red Familia (Związek Rodzin) oraz Familial e Sociedad (Rodzina i Społeczeństwo).

Kongres ten zasługuje na szczególniejszą uwagę, ponieważ ukazuje ekumeniczny wymiar teologii rodziny, a przez to także i teologii laikatu.

Szczególną cechą obrad było zwrócenie uwagi na rolę i wkład Polski w odrodzenie rodziny w Europie. Jeszcze przed rozpoczęciem prac kongresowych A. Carlson powiedział m.in.: „Wasz kraj już kiedyś uratował Europę, może teraz uratuje ją ponownie swoim przykładem”<sup>2</sup>.

Honorowy patronat nad kongresem przejął prezydent RP Lech Kaczyński. W swoim przesłaniu, odczytanym na początku obrad, zapewnił, że polski rząd przygotowuje tzw. pakt społeczny między przedstawicielami państwa, pracodawcami oraz środowiskiem społecznym i związkowym, którego powstaniu on patronuje<sup>3</sup>. Według Lecha Kaczyńskiego – już nawet sam tytuł opracowywanego paktu *Gospodarka, praca, rodzina, dialog* – wskazuje na znaczenie rodziny w społeczeństwie. Rodzina bowiem, jak powiedział prezydent, stanowi jeden z głównych fila-

\* Redaktorem Biuletynu teologii laikatu jest Eugeniusz Weron SAC, Otwock.

<sup>1</sup> Por. Wiadomości KAI, 12/2007, s. 5.

<sup>2</sup> *Tamże*.

<sup>3</sup> Wiadomości KAI, 20/2007, s. 4. Pozostałe informacje opierają się głównie na tym źródle.

rów ładu społecznego i pomyślności państwa. Nieco więcej szczegółów z przygotowywanego paktu podał w swoim przemówieniu wicepremier Roman Giertych. Powiedział on m.in. o opracowaniu rządowego programu ochrony młodzieży przed propagandą homoseksualną oraz o zaostrzeniu sankcji karnych za rozpowszechnianie pornografii.

### Omawiane problemy

Wybitni i utytułowani prelegenci, wywodzący się z wielu różnych krajów, poświęcili dużo uwagi najpierw demograficznemu deficytowi w Europie. Nazwano tę sytuację: „demograficzna zima”. Dokładniej, opisał ją francuski demograf z paryskiej Sorbony, François Dumont. Stwierdził, że Europa jest obecnie jedynym kontynentem z ujemnym przyrostem ludności. Prognozował, że skutki tego stanu rzeczy dotkną także gospodarczej pomyślności i kultury Europy. Wśród przyczyn deficytu demograficznego wskazał na powszechną dostępność antykoncepcji oraz na szeroko stosowaną aborcję. Do przyczyn należy zaliczyć także wydłużenie czasu nauki, szczególnie kobiet, co skutkuje późniejszym zawieraniem małżeństw. Dodać tu należy również wzrost związków partnerskich i homoseksualnych w Europie. Te zjawiska występują i nasilają się obecnie także i w krajach byłego ZSRR oraz w USA.

Inni prelegenci usiłowali wskazać środki zaradcze na te złe zwiastuny nadchodzącej „zimy demograficznej”. Kładli nacisk m.in. na konieczność polityki prorodzinnej państwa oraz na zmniejszanie podatków dla rodzin, a przede wszystkim wskazywali na potrzebę zmiany mentalności odnośnie do roli i wartości życia rodzinnego. Prelegenci z USA, Francji i Łotwy, potwierdzili, że polityka prorodzinna, która została wprowadzona w tych państwach, zaczyna przynosić dobre owoce.

Szukając głębszych przyczyn kryzysu demograficznego, uczestnicy kongresu zwracali uwagę, że dzisiejszy świat kwestionuje nawet samą istotę małżeństwa, jako stałego związku kobiety i mężczyzny. Jest to charakterystyczne zjawisko, które występuje zwłaszcza wśród ludzi z kręgu kultury zachodniej.

Carlo Cassini, z Włoch, członek Komisji Prawnej Parlamentu Europejskiego, podkreślał, że prawidłowe relacje między mężczyzną a kobietą w rodzinie znajdują się u podstaw pokoju na świecie. Zakłócenie tych relacji skutkuje nienawiścią, przemocą i wojną. Tylko dzięki miłości między ojcem i matką nowy człowiek może się prawidłowo rozwijać. Nieprawidłowość relacji w rodzinie staje się później przyczyną patologii i deprawacji społecznej pokolenia dzieci. Jednym z najgroźniejszych niebezpieczeństw współczesnej cywilizacji jest – według Cassiniego – oddzielenie seksu od miłości. Widoczne jest to, zwłaszcza w tzw. związkach partnerskich i homoseksualnych. Związki takie wywierają jednoznacznie niszczący wpływ na społeczeństwo.

Prof. Bruce H a f e n z USA ukazywał, że „małżeństwo jest początkiem cywilizacji, podstawowym miejscem przekazywania wartości społecznych”<sup>4</sup>. Zwrócił też uwagę, że prawidłowe rozumienie i przeżywanie miłości małżeńskiej zapobiega społecznym konfliktom. Z takich konfliktów wywodzi się współczesna plaga rozwodów oraz projekty małżeństw homoseksualnych. Oba te zjawiska rodzą się z koncepcji nieograniczonej wolności osobistej, która nie uwzględnia społecznych zobowiązań.

Prof. Bradford W i l c o x, z Uniwersytetu Wirginii (USA), zauważył, że współczesne społeczeństwa Zachodu charakteryzuje postawa wycofywania się z małżeństwa jako stałej instytucji społecznej, a także z obowiązku wychowania dzieci.

Kontynuując obrady, prelegenci z różnych krajów przystąpili do omówienia istoty małżeństwa i ojcostwa. Wyrażali przekonanie, że małżeństwo to nie tylko zawód, ale wspaniałe powołanie oraz misja społeczna.

Starano się też odpowiedzieć na pytanie, jakie są główne zadania męża i ojca w rodzinie. Na ten temat mówił Ronald W a r r e n, przewodniczący amerykańskiej organizacji pozarządowej National Fatherhood Initiative (Narodowa Inicjatywa na rzecz Ojcostwa). Według danych statystycznych, przed 1970 r., w takich krajach jak Polska 90% mężczyzn decydowało się na małżeństwo, podczas gdy w 2001 r. było już tylko 58%. Widać z tego, że zanika model zaangażowanego ojcostwa. Warren dodał, że jego organizacja stara się przywrócić ojcostwu należne mu miejsce, i w tym też celu urządza spotkania terapeutyczne w kościołach i parafiach.

O kryzysie ojcostwa mówił też dr Jacek P u l i k o w s k i z Polski, autor wielu publikacji o małżeństwie. Postulował, by przywrócić mężczyźnie należne mu poczucie, że jest on głową rodziny. Argumentował, że im bardziej kobiety wygrywiają walkę o przywództwo w rodzinie, tym więcej przegrywają, bo tracą swojego naturalnego opiekuna.

Zwrócono też uwagę, że trwałość małżeństwa zależy od relacji rodziców do dzieci. Dr Patrick F a g a n, psycholog i terapeuta kliniczny, opisał wyniki swych badań nad rozpadem małżeństwa i wykazał, jak bardzo to wpływa na przyszłe losy dziecka. Ukazał również szkodliwość rozwodów dla społeczeństwa i państwa. Zauważył, że drastycznie zwiększa się odsetek dzieci żyjących w niepełnych rodzinach. Tak więc w latach 50. ubiegłego stulecia w USA na 100 dzieci 12 żyło w niepełnych rodzinach, podczas gdy w 2000 r. było ich już 60 na 100. Świat współczesny tworzy kulturę odrzucenia, zamiast przynależności. Skutkuje to patologią w emocjonalnym wychowaniu nowego pokolenia. Prelegent zauważył i podkreślił korzystny wpływ kultu religijnego na stabilność rodziny. Patrick Fagan wskazał też na Polskę, jako kraj, którego powołaniem jest objęcie przy-

<sup>4</sup> *Tamże*, s. 5.

wódczej roli w promowaniu w Europie prorodzinnej polityki i w poszanowaniu religijnych wartości.

Również i prof. Bradford Wilcox z USA zauważył i przypomniał, że obecnie w krajach skandynawskich ok. 1/3 dzieci rodzi się już poza małżeństwem. Skutkuje to depresją i zaburzeniami w ich rozwoju. Stwierdził też, iż w tzw. partnerskich związkach prawie 50% takich małżeństw rozpada się w czasie 5 lat wspólnego pożycia.

Jest więc oczywiste, jak to stwierdzili prelegenci z różnych krajów, że współcześnie obserwowany atak homoseksualizmu stanowi wielkie zagrożenie dla natury węzła małżeńskiego i rodziny. W miejsce prawidłowego pojmowania małżeństwa homoseksualiści proponują nową jego definicję, jako „związku partnerskiego, zarówno hetero- jak i homoseksualnego”.

Zdaniem ks. Dariusza Oko z Polski, który zabierał głos na kongresie, Kościół w odniesieniu do ideologii homoseksualistów, podobnie jak i do ideologii bolszewickiej, musi wypowiedzieć zdecydowane *non possumus*. Tak, jak to uczynił w odniesieniu do marksizmu czy innych destrukcyjnych ideologii. W świecie współczesnym daje się zauważyć istnienie swoistego *lobby* homoseksualistów. Zmierza ono do wywołania znieczulenia społecznego w tej sprawie. Przez zmasowany atak medialny usiłuje się narzucić ludziom postawę tolerancji wobec praktyk homoseksualnych. Według opinii wspomnianego ks. Oko, głównymi obrońcami homoseksualizmu w Polsce są „Gazeta Wyborcza” oraz Radio TOK FM.

Znany w USA prawnik Ben Bull wyraził pogląd, że walka, jaką obecnie prowadzi Kościół z *lobby* seksualnym, ma wielkie znaczenie dla przyszłości świata. Dotyczy bowiem istoty małżeństwa i rodziny, a więc tych instytucji, na których opiera się cywilizacja.

Według prof. Lynn Wardle z USA, ideologia homoseksualizmu jest niezmierznie niebezpieczna, bowiem kryje się w niej pułapka trudna do wykrycia. Powołuje się bowiem na takie pozytywne hasła, jak tolerancja oraz prawo człowieka do samorealizacji.

Jak zauważył Tobias Teuscher z Instytutu Nauk Społecznych w Brukseli, we wspomnianą pułapkę dała się już uwikłać Unia Europejska. Teuscher wezwał polskich polityków do odważnego świadectwa w tej sprawie. Wyraził przekonanie, że ten ich głos, wcześniej czy później, zostanie usłyszany, gdyż Unia uznaje i głosi zasady demokracji.

### **Polskie akcenty na kongresie**

Oprócz wystąpień wspomnianych już niektórych polskich prelegentów, znaczącym wydarzeniem było przemówienie byłego marszałka Sejmu, Marka Jur-

ka. Jego wypowiedź dotyczyła prawnej obrony życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci. Porównał on argumentację przeciwną konstytucyjnej ochronie życia do obrony niewolnictwa w Ameryce w XIX w. Jego zdaniem, obrona niewolnictwa i aborcji opiera się na tych samych antyludzkich argumentach. Człowiek przed urodzeniem musi być chroniony przez prawo państwowe na całym świecie. Nie można stopniować zastosowania tego prawa, np. w odniesieniu do tygodni czy miesięcy ludzkiego życia. Należy więc w tej sprawie zdecydowanie odpowiadać „tak” lub „nie”, zamiast zastanawiać się nad niuansami tego prawa, komu należy je przyznać.

Na zakończenie kongresu, w homilii podczas mszy św., zabrał głos były przewodniczący Komisji Episkopatu ds. Rodziny, bp Stanisław Stefanek. Powiedział on, m.in., że niszczenie macierzyństwa dokonuje się przez atrakcyjne ukazywanie antykoncepcji i aborcji. Nazwał aborcję „atakem na człowieczeństwo”. Zwrócił również uwagę na współczesne niszczenie ojcostwa. Dokonuje się to przez odciąganie ojca od jego ważnej roli w rodzinie i nadmierne zaakcentowanie aktywności zawodowej. Jeszcze groźniejszym atakiem na rodzinę jest dążenie do zmiany definicji małżeństwa. Na te sprawy zwrócono już wcześniej wiele uwagi w toku prac kongresowych.

Godny odnotowania jest również i ten fakt, że w tym samym czasie w innym pomieszczeniu Pałacu Kultury odbyło się dla uczestników nabożeństwo ekumeniczne, któremu przewodniczył ks. Michał Jabłoński, z Kościoła ewangelicko-reformowanego.

Na szczególniejszą uwagę zasługuje wywiad udzielony tygodnikowi „Niedziela” przez głównego organizatora kongresu – A. Carlsona. Wyraził tam swój pogląd, że „Polska uratuje Europę”. Na pytanie Mileny Kindziuk: „W jaki sposób?” Odpowiedział: „W taki, jak dotychczas. Polska już w przeszłości niejednokrotnie ratowała Europę w samotności. Zachowaliście silną rodzinę i silną wiarę w swoim społeczeństwie. Doświadczylście silnych nacisków, by to zmienić, nie daliście się złamać. Dlatego Polska uratuje dzisiaj zsekularyzowaną Europę. Chodzi mi zarówno o Polaków, jak i struktury rządowe, które wykazują zrozumienie kryzysu rodziny. Podobnie, jak i wasi politycy. Możecie być latarnią morską dla całej Europy. Dlatego właśnie wybraliśmy Polskę na miejsce kongresu”<sup>5</sup>.

Wypowiedziane tu zostały ważne słowa nadziei, ale chyba zbyt pochlebne pod adresem Polski i Polaków. Powstaje pytanie, czy zdołamy podjąć zadania i je zrealizować. Są to jednak słowa godne zastanowienia, także i z tego powodu, że zostały wypowiedziane przez obcokrajowca, żyjącego w odległym, ale przyjaźnym dla nas kraju.

<sup>5</sup> Por. Niedziela, 16/2007, s. 16.

### Niektóre refleksje

Ten IV Światowy Kongres Rodzin zasługuje na naszą uwagę i odnotowanie przede wszystkim dlatego, że ukazał teologię rodziny jako szczególnie ważny podmiot ekumenicznego spotkania i dialogu. Okazało się, że rodzina, jako nadrzędne wspólne dobro, jest wartością szanowaną nie tylko przez chrześcijan, ale także przez wszystkie wielkie religie świata. Co więcej, rodzina jest również miejscem spotkania ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, także z niewierzącymi. Jest więc okazją do powszechnego dialogu zbawienia w trzech wielkich kręgach ludzkości, opisanego w encyklice papieża Pawła VI *Ecclesiam suam* (1964). Dialog ten został potwierdzony i kontynuowany przez Jana Pawła II, nie tylko w teorii i pismach, ale też i w praktyce. Widoczne to było zwłaszcza w takich wydarzeniach, jak spotkanie modlitewne w Asyżu z przedstawicielami wielkich religii, przekroczenie progu synagogi w Rzymie czy nawiedzenie meczetu w Damaszku.

Należy zauważyć, że w omawianym przez nas kongresie uczestniczyli także przedstawiciele religii muzułmańskiej. Przemówienie wygłosił prof. Farooq Hassan z Pakistanu. Także i on potwierdził potrzebę dialogu na temat rodziny. Nie ukrywał, że między wizją kobiety w islamie i w chrześcijaństwie istnieją różnice, ponieważ muzułmanie wierzą, iż „kobieta jest częścią rodziny, częścią domu”<sup>6</sup>. Wskazywał jednak na wspólną ocenę małżeństwa i rodziny, jako związku na całe życie. Podkreślał potrzebę wspólnych działań na rzecz ochrony rodziny. Zauważył też, że poszczególne kraje nie muszą wzorować się na sobie, lecz powinny się kierować własnymi wartościami i wskazaniami swoich religii.

Potrzeba tak szeroko zakrojonego dialogu zbawienia narzuca się obecnie z całą oczywistością także i w bardzo już zsekularyzowanej Unii Europejskiej.

Na zakończenie obrad uchwalono wspólną *Deklarację z Warszawy*. Zawarto w niej zwięzłe streszczenie prac kongresu: „Zebrani na IV Kongresie Rodzin, chcemy z całą mocą bronić prawdę o rodzinie, przypomnieć jej misję wspólnoty miłości i życia, wzywać do poszanowania jej niezbywalnych praw, zapisanych w *Karcie Rodziny*”. W zakończeniu deklaracji ogłoszono wezwanie do niesienia nadziei wszystkim ludziom, by ich twórczy entuzjazm przyniósł upragnioną „wiosnę dla Europy i świata”.

*Eugeniusz Weron SAC, Otwock*

<sup>6</sup> Wiadomości KAI, 20/2007, s. 7.

## II. VII ZJAZD GNIEŹNIEŃSKI

*Człowiek drogą Europy. Jak czynić nasz świat bardziej ludzkim?* Pod takim podwójnym tytułem obradował kolejny zjazd gnieźnieński. (15-17 czerwca 2007 r.) Tematyką i ekumenicznym charakterem był podobny do omówionego wcześniej Światowego Kongresu Rodzin, w Warszawie (11-13 maja 2007 r.). Obydwa te wydarzenia dotyczyły ważnych i aktualnych problemów współczesnej teologii laikatu.

Na zjazd do Gniezna przybyli przedstawiciele różnych wyznań chrześcijańskich, delegaci innych religii i ruchów religijnych, a w tej liczbie także politycy – w sumie prawie tysiąc osób<sup>1</sup>.

Gospodarzem zjazdu był abp Henryk Muszyński. Do Gniezna przybyli wybitni goście z kraju i zagranicy, wśród nich prezydent RP Lech Kaczyński; kard. Tarcisio Bertone, sekretarz stanu Stolicy Świętej; Hans-Gert Poettering, przewodniczący Parlamentu Europejskiego. Osobne przesłanie do uczestników zjazdu wystosował przewodniczący Komisji Europejskiej Jose Manuel Barroso.

Spoza krajów Unii Europejskiej przybyła na zjazd ponad stuosobowa grupa uczestników z byłego ZSRR. W tej liczbie 35 osób z Rosji. Można więc powiedzieć, że w Gnieźnie znaleźli się przedstawiciele prawie całego kontynentu europejskiego.

W swoim pisemnym przesłaniu J. M. Barroso wyraził przekonanie, że „ostatnie 50 lat procesu integracji europejskiej nie byłoby możliwe bez poszanowania i ochrony godności ludzkiej”. Przypomniał, że historię Europy wzbogacały – oprócz chrześcijaństwa – także inne tradycje kulturowe i religijne, jak: judaizm, islam, oświecenie. Zwrócił przy tym uwagę, że ta wielość opiera się na wspólnym uznaniu godności człowieka, jako jednostki.

Kard. Tarcisio Bertone zwrócił się z apelem do wszystkich chrześcijan o wspólne przeciwstawianie się współczesnym zagrożeniom godności i wolności osoby ludzkiej. Zauważył, że obecnie głównym wyzwaniem dla Europejczyków jest bioetyka. Wezwał wszystkich do zaangażowania się w obronę godności życia ludzkiego od poczęcia aż do naturalnej śmierci. Przestrzegł przed wykorzystywaniem ludzkich embrionów przy okazji badań genetycznych, do dyskryminacji i likwidacji nienarodzonych. Wyraził też ubolewanie, że współczesna bioetyka i medycyna służą nie tylko leczeniu, ale i zabijaniu poczętych ludzi.

Prezydent Lech Kaczyński powiedział, że droga Europy jest drogą człowieka, który „nie przekreśla Boga, nawet jeśli nie wszyscy wierzymy w Niego tak samo”. Człowiek bowiem jest istotą teocentryczną, która potrzebuje Boga i głębo-

<sup>1</sup> Za Wiadomości KAI, 25/2007, s. 8-9 oraz 26/2007, dodatek, s. 1-8; Gość Niedzielny, 25/2007, s. 36-37; także [www.zjazd.eu](http://www.zjazd.eu).



kiej wiary w rzeczywistość inną niż ta, którą oglądamy codziennie. Opierając się na tym przekonaniu, będziemy mogli tworzyć świat bardziej ludzki.

### Humanizm chrześcijański a humanizm laicki

Głównym tematem pierwszego dnia obrad był humanizm chrześcijański w relacji do jego świeckiej postaci. W tej sprawie zabrał głos prezes Akademii Chrześcijańskiej w Pradze, ks. prof. Tomasz H a l i k. Wyraził pogląd, że wielkim testem dla obecnych i przyszłych pokoleń będzie uznanie laickiego humanizmu (nazywanego przez prelegenta „sekularnym”) nie za odwiecznego wroga, ale za kogoś bliskiego i sprzymierzeńca w zwalczaniu i potępieniu zła<sup>2</sup>. Świeccy humaniści bowiem, podobnie jak chrześcijanie, muszą dziś wspólnie odierać ataki na godność człowieka. Według T. Halika, współpraca obydwu humanizmów powinna się opierać na „konstruktywnej krytyce” i odrzucaniu wszelkiego fundamentalizmu oraz fanatyzmu religijnego.

Do tej wypowiedzi nawiązał były rektor KUL, ks. prof. Andrzej Sz o s t e k. Jego zdaniem, nie należy przeciwstawiać humanizmu chrześcijańskiego laickiemu, ale raczej antyhumanizmowi. Byłaby więc możliwa współpraca między różnymi postaciami humanizmu.

Z tym poglądem w zasadzie zgodził się publicysta Sławomir S i e r a k o w s k i, reprezentant polskiej lewicy. Wyraził przekonanie, że aktualnie filozofia dociera do ludzi przez antyhumanistycznie nastawione media. Odbierają one człowiekowi pewność i poczucie ważnej centralnej roli w świecie. Może tu być miejsce do dialogu lewicy z chrześcijaństwem.

Na temat wizji człowieka w islamie mówił muzułmański teolog i filozof Tariq R a m a d a n. Zapewnił, że w sprawie rozumienia człowieka i człowieczeństwa muzułmanie potrzebują Żydów i chrześcijan. Wzajemna wymiana poglądów w tej sprawie jest konieczna, by uniknąć zagrożenia terroryzmu. Zauważył też, iż w przekazie medialnym często ukazuje się islam w aspekcie terroryzmu, który jest sprzeczny z treścią tej religii.

Z problematyką humanizmu wiążą się trudne zagadnienia współczesnej biogenetyki. W tej dziedzinie zabierali głos głównie polscy specjaliści. Według prof. Jana H a r t m a n a, z Uniwersytetu Jagiellońskiego, „stoimy u progu gigantycznej rewolucji biologicznej i z pewnością potoczy się ona własnym trybem, którego żadne gremium ludzkie nie będzie w stanie kontrolować”<sup>3</sup>. Prelegent wyraził pogląd, że przed nami rysuje się przyszłość nieznana, ale powinniśmy za nią brać odpowiedzialność.

<sup>2</sup> Por. Wiadomości KAI, 25/2007, s. 8.

<sup>3</sup> *Tamże*, s. 9.

Barbara Chyrowicz, prof. KUL, powiedziała, że wprowadzie bioetyka może się obyć bez filozoficznego zaplecza, ale jednak nie da się jej uciec od założeń jakiegś antropologii.

Prof. Marek Safian wypowiedział obawy, że w Polsce aktualnie zbyt wiele uwagi poświęca się sprawie aborcji, ale zbyt mało uwzględnia całokształt problematyki bioetycznej.

Z apelem zwiększenia współpracy między judaizmem a chrześcijanami w obronie człowieka wystąpił rabin z Waszyngtonu, Irvin Greenberg. Wobec istniejącej w świecie przemocy religie nie powinny występować osobno. Należy mówić jednym wspólnym głosem, by zmieniać świat ku lepszej przyszłości. Zobowiązują nas do tego wielkie zbrodnie popełnione w XX w., w Auschwitz i gdzie indziej.

Ewangelicki pisarz Krzysztof Dorosz, powołując się na Auschwitz i Kołymę, wyraził pogląd, że prawda o miłości Boga do człowieka została w XX w. wystawiona na ciężką próbę. Należy to przemyśleć wspólnie z ludźmi należącymi do różnych wyznań i religii.

### **Miłość, małżeństwo, seks, polityka**

Problematyce miłości w ludzkim życiu i zagadnieniom z nią związanym poświęcony był drugi dzień zjazdu. Prof. Zofia Zdybicka z KUL, opierając się na chrześcijańskiej wizji człowieka, ukazała miłość jako naczelną siłę decydującą o ludzkim rozwoju. Rozwój ten realizuje się w całej swej pełni wtedy, gdy jednocześnie oparty jest na prawdzie i wolności.

W tym kontekście omawiano rolę małżeństwa i rodziny na tle przyszłości Europy i świata. Joaquin Navarro Vals, były rzecznik Stolicy Apostolskiej, zauważył, że alarmy o kryzysie małżeństwa i rodziny są obecnie zbyt przesadzone. Na ogół bowiem prawodawstwo państw świata, także i Europy, chroni rodzinę, jako podstawową komórkę życia społeczeństwa. Według niego, w niektórych państwach daje się zauważyć nawet zwrot ku tradycyjnemu rozumieniu rodziny. J. N. Vals podkreślił, że aktualnie wszystkie państwa europejskie zastanawiają się usilnie, jak zaradzić spadkowi urodzin w nadchodzącej tzw. demograficznej zimie. Dramatyczny kryzys dzietności rodzin zagraża bowiem na przyszłość nie tylko kulturze, ale i pomyślności gospodarczej naszego kontynentu.

W dyskusji nad znaczeniem seksu w małżeńskiej miłości publicysta „Rzeczypospolitej” Tomasz Terlikowski wyraził pogląd, że dokonuje się pewien rodzaj „monastyzacji” życia ludzi świeckich. Zbyt mało uświadamiamy sobie, że

istnieje w Kościele odrębna świecka duchowość. A ta realizuje się, m.in. w akcie małżeńskim<sup>4</sup>.

Do tej myśli nawiązał także o. Ksawery Knotz OFMCap, autor książki, pt. *Akt małżeński*. Stwierdził on m.in., że seksualny wymiar w sakramentalnym małżeństwie to ważny teren do ewangelizacji. Jest to przestrzeń – jego zdaniem – ciągle jeszcze niedostatecznie zagospodarowana. Zauważył ponadto, że akt małżeński na mocy sakramentu ma także „swoistą liturgię”, gdzie może się dokonywać spotkanie z Bogiem jako dawcą życia.

Mając na uwadze trudną sytuację demograficzną Europy i Polski, dużo uwagi poświęcano państwowej polityce prorodzinnej. W tej sprawie zabierało głos wielu. Prof. Władysław Bartoszewski podkreślał, że chrześcijański polityk powinien zawsze respektować odnośne wartości. Ma się kierować dziesięciorgiem przykazań i treścią ewangelicznych błogosławieństw. Tylko wtedy może owocnie służyć wspólnemu dobru.

Wiele czasu poświęcono konkretnym postulatом polityki prorodzinnej. W debacie na temat: *Rodzina w ustawodawstwie Europy* zabrał głos m.in. publicysta Stanisław Kluz. Analizując sytuację demograficzną w Polsce, zauważył, że w 1988 r. współczynnik narodzin wyrażał się jeszcze 2,1 dziecka na rodzinę, ale już w 2004 r. spadł do 1,22 dziecka. Jest to sytuacja alarmująca. Politycy odpowiedzialni za losy państwa nie mogą lekceważyć tego problemu i wynikających zeń skutków.

Na sprawy osób upośledzonych psychicznie i umysłowo zwróciła uwagę założycielka ruchu i wspólnoty „Wiara i Światło” Marie H elene Mathieu. Zauważyła ona, że chociaż wiele kraj w o wiadcza gotowo c opieki nad ludzmi upo ledzonymi, to jednak zezwala na aborcj  w okresie prenatalnym, gdy zauwa ono jak kolwiek wad  zdrowotn . Jest w tym brak konsekwencji i elementarnej sprawiedliwo ci.

### Przesłanie do Europejczyk w

W ko cowym przesłaniu zawarte zostały g wne wnioski i postulaty uczestnik w zjazdu. Mo na  atwo zauwa yć,  e w zasadniczej tre ci wyra aj  one aktualn  nauk  Ko ci ła katolickiego. Cenne jest tutaj uzyskanie przyzwolenia i jakiego  poparcia ze strony r wnych religii i wyzna .

Oto g wniejsze hasła ko cowego przesłania:

– W czasie zjazdu u wiadomili my sobie r żne istniej ce koncepcje i wizje czło-wieczno stwa.

---

<sup>4</sup> Wi cej na ten temat: Go c Niedzielnny, 25/2007, s. 36.

- My, chrześcijanie, dzielimy się naszą wiarą, że człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże.
- Zrozumieliśmy, że miarą człowieczeństwa jest nasz stosunek do najsłabszych.
- W dzisiejszej Europie, jako ludzie różnych religii i kultur, potrzebujemy siebie nawzajem.
- Miłość przybiera szczególną formę w małżeńskiej więzi mężczyzny i kobiety.
- Dialog między chrześcijańską a laicką wizją człowieka jest możliwy.
- Wolność potrzebuje Boga, bo potrzebuje etyki i odpowiedzialności.
- Chcemy, by człowiek był drogą naszej Europy.

\* \* \*

Po zakończeniu zjazdu nasuwa się spostrzeżenie, że dużym osiągnięciem było nie tylko uzyskanie poparcia chrześcijan różnych wyznań, ale także i nawiązanie kontaktu z niektórymi przedstawicielami islamu i judaizmu. Także i oni w czasie zjazdu mieli okazję do prezentacji swych poglądów na godność i prawa człowieka. To duży sukces.

Porównując obydwa zjazdy, które były zwołane dla różnych celów i do opracowania różnej tematyki, zauważamy, że w czasie obrad problemy rodziny odgrywały wiodącą rolę. Okazało się tutaj, jak proroczo Jan Paweł II potraktował te sprawy w adhortacji *Familiaris consortio* (1981) oraz w wielu innych swych dokumentach i przemówieniach. W problematyce bowiem rodziny, jak w soczewce, skupiają się prawie wszystkie ważniejsze problemy współczesnego świata. W rozwiązywaniu tej problematyki zainteresowane są i spotykają się ze sobą wielkie religie. Jest to więc wspólne wyzwanie do globalnego dialogu i do ekumenizmu w najszerszym tego słowa znaczeniu.

*Eugeniusz Weron SAC, Otwock*